

łatwiej sobie w dużych miejskich skupiskach radzi.

Silny niewatpliwie wpływ na taki stan zamieszkania ma duża ilość szkół średnich i wyższych, wypuszczających poważny odsetek inteligencji dla której wielkie skupiska ludzkie są dużą przynętą kulturalną i dają szersze możliwości pracy i dobrego zarobku, niż odległa wieś. (Jest 885 szkół średnich ze 150 tysiącami uczniów, 7 uniwersytetów z 62 tysiącami studentów). Dla nieznaającego więc języka i stosunków miejscowych o wolnym zawodzie imigranta, od którego wymaga się nostryfikacji dyplomu dla uzyskania prawa praktyki i podpisu, co jest zresztą dość trudne i kosztowne, chce zdobycia i rozwinięcia własnego warsztatu pracy napotka na poważne konkurencyjne trudności.

Podobnie ma się sprawa z handlem. Przepisy administracyjne nie utrudniają cudzoziemcom zakładania przedsiębiorstw prywatnych, które mogą być nawet bardzo intratne, ale wymagają znajomości warunków i przepisów lokalnych, języka oraz do rozpoczęcia pewnej sumy pieniężnej. Ogólnie biorąc, kapitał konieczny dla instalowania się w Argentynie był określany na 2000 peso od osoby. Kapitał 5000 peso należy uważać za minimum dla zorganizowania większego własnego czy spółdzielczego warsztatu pracy.

Wartość peso papierowych w stosunku do funta angielskiego waha się od 13,5 do 20 peso. Płaca robotnika w przemyśle wynosi przeciętnie 120 peso miesięcznie, gdy koszt utrzymania samotnej osoby wynosi minimalnie 50 peso.

Zarobki rzemieślników wykwalifikowanych i pracujących na akord mogą dojść dziennie do 12 peso i wobec rozwoju przemysłu krajowego ci są najbardziej poszukiwani i oni jedynie mogą mieć największe szanse. Pamiętać jednak trzeba, że praca akordowa może najbardziej człowieka wyniszcza i zamienia go w maszynę, której zadaniem jest wyprodukować w najkrótszym czasie jak najwięcej i której dodaje się dlatego więcej oliwy i smarów, by po kilku latach odrzucić jako grat zużyty i niepotrzebny. A przecież praca człowieka powinna mu dawać dobre i niemęczące zbyt warunki życia i za jego młodych lat.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy emigrujący Polacy i dawniej i dziś traktują wyjazd za granicę jako czasowy i próbują wykorzystać ten czas na możliwie szybkie zdobycie kapitału, któryby zapewnił i możliwość powrotu i łatwiejsze życie w ojczystym kraju. Pracując dlatego gorliwie, nieraz ponad siły i dlatego jako siła robocza są dobrze widziani i w Argentynie urzędowe memorialy mówią, że Polacy są "extraordinariamente constantes en el trabajo" - nadzwyczajnie wytrwali w pracy.

Z praktyki jednak widac, że wielu więcej do kraju nie wraca. Na to składa się wiele przyczyn, między innymi i ta, że wiele państw, a w tym i Argentyna, wykazują tendencje nacjonalistyczne, dążąc do ujednolinitości narodu. Stąd niechęć do organizacji i szkół narodowościowych, stąd obowiązki służby wojskowej dla wszystkich mężczyzn urodzonych w Argentynie. Znamienne światło na sprawę rzuca fakt, że w urzędowych wykazach imigracyjnych z przed 1919 r. Polacy nie wymieniani są w osobnej grupie, lecz figurują w spisie jako Rosjanie lub Austro-Węgrzy.

Dotychczas emigracja polska kierowała się przeważnie na rolę. Brak kapitałów i kredytu, oraz wynikające stąd trudności powodowały, że większość emigrantów nie mogła się utrzymać samodzielnie na roli i musiała godzić się do służby. Na ogół dziś kolonia polska po przetrwaniu trudnych warunków początkowych znajduje się w niezłej sytuacji.

Ograniczenia imigracyjne i dziś są dyktowane raczej obawą wpuszczenia do kraju elementu politycznie, niepożądanego, a nie względami ekonomicznymi. By otrzymać wizę Argentyńskie Władze Konsularne wymagają między innymi: świadectwa moralności, świadectwa niekaralności sądowej, świadectwa zdrowia i szczepienia przeciw chorobom zakaźnym.